Dział Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Poniedziałek 9 listopada 1936 r. Nr. 307

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Strajku w górnictwie nie będzie

Oczekiwany z wielkim napięciem kongres rad załogowych naszych zagłębi węglowych odbył się wczoraj w Katowicach z udziałem delegatów ZZZ, CZG i ZZP.

Na kongresie, któremu przewodniczył poseł Kot (ZZP) poseł Stańczyk referował o pertraktacjach z przedstawicielami przemysłu węglowego oraz premierem dr. Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim.

Następnie poseł Kot odczytał rezolucję postanawiającą odwołanie proklamowanego na dzień 15 bm. strajku generalnego w górnictwie.

Odczytana rezolucja wywołała oburzenie wśród delegatów, to też organizatorzy musieli długo przekonywać zebranych, że strajk odbyć się nie może.

Tak to potwierdziło się przysłowie, że kto sieje wiatr, ten może spotkać się z burzą...

Czy zostanie ogłoszona
MONARCHIA W AUSTRII

WIEDEŃ, 8.11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady konferencji włosko - austriacko - węgierskiej z udziałem ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano.

Koła dyplomatyczne przewidują, że konferencja będzie posiadała doniosłe znaczenie dla dalszych losów Austrii. Panuje pogląd, że pod naciskiem Mussoliniego Rzesza niemiecka zgodzi się na powrót Habsburgów na tron austriacki.

Podobno Mussolini pragnie utrwalić wpływy włoskie w Austrii przez małżeństwo córki pary królewskiej Włoch księżniczki Marii z arcyksięciem Ottonem.

Istnieje przekonanie, że kierownicy Małej Ententy, mając do wyboru z jednej strony stopniowe opanowywanie Austrii przez hitleryzm i możliwość jej aneksji przez Trzecią Rzeszę a z drugiej strony przywrócenie monarchii — raczej wybiorą tę drugą ewentualność.

Gen. Sosnkowski
WYJECHAŁ NA URLOP

Gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski rozpoczął obecnie urlop wypoczynkowy. Pragnąc urlop ten wykorzystać dla celów zdrowotnych, gen. Sosnkowski wraz z małżonką wyjechał do jednego z uzdrowisk węgierskich, gdzie przeprowadzi odpowiednią kurację.

Ładna gospodarka
500 MILIONÓW NIEDOBORU W FUND. EMERYTALNYM

Do Ministerstwa opieki społecznej zwróciła się delegacja związków pracowników umysłowych z memoriałem, domagając się zmiany polityki finansowej Zakładu Ubezp. Społecznej w odniesieniu do funduszu emerytalnego pracowników umysłowych.

Dotychczasowa gospodarka dała około 500 milionów niedoboru. Wobec tego, że wpływy funduszu znalazły na skutek obniżenia składek do $6^{1}/_{2}\%$, zachodzi obawa, że niedobór jeszcze wzrośnie, co może wywołać poważne komplikacje w wypełnianiu zobowiązań ZUS-u wobec ubezpieczonych.

Bezrobocie to tragedia Polski
Wezwanie Prymasa Polski

Na posiedzeniu Komitetu pomocy zimowej w Poznaniu ks. kardynał Hlond oświadczył m. in., że mimo iż społeczeństwo i państwo czynią tytaniczne wysiłki, aby skończyć z bezrobociem, wżera się ono coraz głębiej w życie organizmu społecznego.

Zbyt mało uświadamiamy sobie należycie to zjawisko — mówił Prymas Polski — gdy nie jesteśmy w nim bezpośrednio zainteresowani. Walką z bezrobociem obarczamy państwo lub miasto. Wprawdzie trwoży nas to, że komunizm tam żeruje, ale i tę troskę chętnie pozostawiamy policji. **Że tam żywy, niewinny i chętny do życia człowiek szamoce się w okowach nędzy, że brat nasz stacza ostateczny bój z pokusą i zwątpieniem, że to tragedia chrześcjaństwa, katolicyzmu, tragedia Polski, narodu i państwa — o tym mało pamiętamy.**

Zobojętnieliśmy w wielkiej mierze na bezrobocie. Nowa akcja na rzecz bezrobotnych, musi nas zbudzić z letargu. **To Polska woła o prawo życia dla swych synów, to Bóg woła o duszę swych dzieci.** Przejdźmy więc od doktryny do ofiarnego czynu.

Najwyższe odznaczenie
dla gen. Smigłego-Rydza

W dniu święta Niepodległości 11 listopada, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz odznaczony zostanie przez P. Prezydenta Rzplitej Orderem Orła Białego.

Order Orła Białego, jak wiadomo, posiada jedną tylko klasę, a mianowicie: wielką wstęgę, i nadawny jest monarchom, głowom państw i najwyższym nielicznym osobistościom w państwie.

O posiadanie Madrytu
toczy się jeszcze zażarta walka

PARYŻ, 8.11. (Tel. wł.) Z teatru wojny domowej w Hiszpanii dochodzą tutaj najsprzeczniejsze wiadomości. Komunikaty czerwonych wojsk głoszą o zwycięskiej kontrofenzywie, o licznych sukcesach lokalnych po wprowadzeniu do walki nowych oddziałów milicji.

Natomiast komunikaty wojsk narodowych donoszą, że zacięte walki toczą się na przedmieściach madryckich, oraz że powodzenie towarzyszy stale oddziałom powstańczym.

Według doniesień z głównej kwatery generała Franco, oddziały kawalerii miały przeciąć w kilku miejscach linię kolejową Madryt — Walencja. Nad Madrytem stale krążą eskadry samolotów powstańczych i atakują pozycje obrońców stolicy.

Radiostacja madrycka wciąż jest jeszcze w rękach czerwonych i nadaje komunikaty z placu boju oraz wezwania zagrzewające oddziały do walki.

Na czele oddziałów czerwonych stoją oficerowie sowieccy i bezpośrednio kierują akcją bojową.

W ciągu najbliższych kilkunastu godzin losy Madrytu powinny być przesądzone.

Owacje w Moskwie
na cześć „bożka — Stalina“

MOSKWA, 7.11 (tel. wł.). W gmachu Teatru Wielkiego odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie moskiewskiej rady miejskiej (Mossowietu), **z okazji 19 rocznicy "rewolucji październikowej.** Przy honorowym stole prezydium zasiedli członkowie Politbiura ze Stalinem na czele. Zjawienie się Stalina na estradzie powitano długotrwałymi oklaskami.

Wszyscy mówcy prześcigali się w patriotyźmie i pochwałach dla czerwonej armii, a przede wszystkim w apoteozowaniu Stalina. Przy każdym wymienieniu nazwiska Stalina zebrani wstawali z miejsc i bili brawo. Zamykając posiedzenie Bulgarin poddał pod aklamację wniosek o wysłaniu powitalnych depesz do obecnych na posiedzeniu: Stalina, Mołotowa, Kalinina, Woroszyłowa i do komitetu wykonawczego kominternu. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż na posiedzeniu byli nieobecni marszałek Tuchaczewski i Dymitrow, o których mówią tu, iż jest chory.

Po zamknięciu posiedzenia odbyła się część koncertowa. Zarówno posiedzenie Mossowietu, jak i część koncertowa Łyły jedną wielką apoteozą rządu, a przede wszystkim Stalina.

Prześladowania Polaków
w Gdańsku nie ustają

Woźny gminy Schoeneberg, który wysłał swego syna na lekcję języka polskiego, zorganizowaną przez Macierz Szkolną, został zwolniony ze swej posady.

Podobnie postąpiono z robotnikiem rolnym Szyszkowskim, mieszkańcem Schoenebergu, który będąc zatrudnionym w sąsiednim majątku, wysłał swe dzieci na wspomniane lekcje.

Cieśla Orłowski z tego samego powodu był aresztowany, po czym jednak zwolniono go.

Po podpisaniu przez Alojzego Czapiewskiego w urzędzie protokułu, iż nie jest Polakiem, został on wypuszczony na wolność. W krótkim czasie jednak **został ponownie aresztowany za okrzyk** „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Min. Beck
PRZYBYŁ DO LONDYNU

LONDYN, 8.11. (Tel. wł.) Dziś około godz. 15 przybył do Dover minister Beck. Na przystani powitali ministra spraw zagranicznych zastępca szefa protokułu mjr. Crakshaw oraz I sekretarz ambasady polskiej p. Michałowski.

Z Dover min. Beck wraz z małżonką oraz otoczeniem odjechał w oddanym do jego dyspozycji wagonie do Londynu.

Na dworcu Victoria powitał min. Becka minister Eden i ambasador Raczyński wraz z wszystkimi członkami ambasady, personelu konsulatów oraz reprezentantów kolonii polskiej.

Po powitaniu pp. Beckowie odjechali do zarezerwowanych apartamentów do hotelu „Craridge“.

Nie „deszcz”
A „ULEWA“ ODZNACZEŃ

WARSZAWA, 8.11 (tel. wł.). Donosiliśmy już o tym, że w dniu 11 bm. spadnie deszcz odznaczeń, przy czym podawaliśmy, że liczba wyróżnionych sięga trzech tysięcy.

Okazuje się, że liczba ta była nie ścisła, gdyż według ostatnich informacji odznaczonych zostanie 4650 osób.

Orderem Polonia Restituta odznaczonych zostanie tym razem mniej osób aniżeli w roku ub., bo około 300. Złoty Krzyż Zasługi otrzyma około 650 osób, srebrny Krzyż Zasługi około 1.700 osób, wreszcie brązowym Krzyżem Zasługi odznaczonych ma być z górą 2.000 osób.

Perfidia władz gdańskich

GDAŃSK, 8.11. Delegowany przez generalnego komisarza R. P. urzędnik do wioski Schoeneberg z polecenia zbadania przebiegu napadu na mieszkańców narodowości polskiej nie mógł spełnić polecenia z powodu szykan ze strony funkcjonariuszy w. miasta.

W związku z tym interweniował w Senacie w zastępstwie min. Papee radca Ziętkiewicz, protestując jak najbardziej stanowczo przeciwko postępowaniu władz lokalnych i żądając ukarania winnych.

Laureaci nagród
M. WARSZAWY

Odbyło się posiedzenie sądów konkursowych nagród muzycznej i plastycznej m. st. Warszawy.

Nagrodę muzyczną sąd przyznał znanemu kompozytorowi Adamowi Wieniawskiego, nagrodę plastyczną Ignacemu Łopieńskiemu, artyście-grafikowi.

WISŁA — CRACOVIA 3:2 (2:2)

Pierwsza porażka Cracovii w bieżącym sezonie przyszła dość niespodziewanie, tym bardziej, że biało-czerwoni wystąpili w składzie wzmocnionym przez Malczyka i Stępienia w ataku. Bramki zdobyli dla Wisły Artur, Szewczyk i Natanek, dla Cracovii Szeliga i Korbas.

Zwycięstwo Wisły, uzyskane w obecności przeszło 5000 widzów zupełnie zasłużone i było dziełem w głównej mierze dobrej współpracy całego napadu.

LIGA — STANISŁAWÓW 5:1 (1:1)

Spotkanie półfinałowe o puchar P. Z. P. N. w Stanisławowie zakończyło się pewnym zwycięstwem ligowców. Drużyna zesławiona b. dobrze, zwłaszcza atak, po przerwie popisywała się świetną grą. Najlepiej wypadła lewa strona z Wodarzem i Wilimowskim.

Bramki dla Ligi strzelili: Skóra i Matias po 2 oraz Wodarz, dla Stanisławowa honorowa bramkę zdobył Zasłoński.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. w Będzinie

Adres sekretarjatu:
M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY NR. 21

1. Wzywa się SS „Płomień" Milowice, do spowodowania przybycia na posiedzenie W. G. i D. we wtorek dnia 10.11 rb. o godz. 18 Ich członka Janasika Henryka w celu przesłuchania.

2. Wzywa się RKS „Zagłębie" do spowodowania przybycia na posiedzenie WGiD we wtorek dnia 10.11 rb. o godz. 18 Ich członka Pękalskiego Ryszarda w celu przesłuchania.

3. Wzywa się ŁKS „Mars" (po raz drugi) do podania sumy rzeczywistych kosztów urządzenia zawodów w dniu 18.10 rb., na które drużyna DKS nie stawiła się.

4. Przypomina się KS „Cyklon" Rogoźnik o obowiązku otaczania opieką i zagwarantowanie bezpieczeństwa drużynie i członkom Zarządu gości podczas i po zawodach.

5. Podaje się do wiadomości DKS Dobieszowice, że terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy C podane zostały Komunikatem nr. 11-K pkt 5 z dnia 22.9 36 r., przy czym zaleca się klubowi czytanie i nabywanie Komunikatów.

6. Podaje się do wiadomości DKS Dobieszowice, że pismo Ich w sprawie zawodów i powodów nieprzybycia na zawody w dniu 18.10 36 r. załatwiono przychylnie, nowy termin zawodów wyznaczony zostanie w przyszłym roku przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Koszta urządzenia zawodów winien DKS pokryć w całości klubowi ŁKS „Mars" Łagisza.

7. Ukarano ŻTGS „Hakoach" Będzin grzywną zł. 4 za niepokazanie legitymacji gra zy Potoka i Kestenberga na zawodach w dniu 18.11 36 r.

Będzin, dnia 9 listopada 1936 roku.
Przewodniczący WGiD
(—) Br. Bitnerowski.
Sekretarz: (—) J. Kościuch.

J. Kusociński
WRACA NA BIEŻNIĘ

Wbrew niedawno ogłoszonym w prasie polskiej i niemieckiej wiadomościom Janusz Kusociński, najznakomitszy niewątpliwie sportowiec polski i mistrz olimpijski z roku 1932, **rozpoczął przed kilku dniami normalny trening zimowy.** Chore jeszcze w okresie letnim kolano przestało mu obecnie zupełnie dolegać, tak, iż należy mieć nadzieję, że na wiosnę Kusociński zdecyduje się wrócić do czynnego uprawiania sportu i brania udziału w zawodach na bieżni.

Ból kolana został, według opinii lekarzy, zupełnie **zlikwidowany i Kusociński jest dzisiaj zdrowym człowiekiem.** Podczas zimowego treningu winno okazać się, czy forsowna zaprawa nie wpłynie na to kolano ujemnie.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 9 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka wesoła. Przyśpiewki w wyk. Tadeusza Maliszewskiego (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Koncert orkiestry straży więz[illegible]. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek ballad Adama Mickiewicza — audycja dla młodzieży szkół średnich— w wyk. uczniów państw. gimnazjum w Mysłowicach. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Uwertury" (płyty). 12.40 „Dziedzińce i przedszkola" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka (płyty). 16.15 „Skrzynka językowa". 16.30 Walce artystyczne odegra Edward S[illegible]berger. 17.00 „Ideał władcy w dawnej Polsce" odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Edwarda Zathureckyego. 17.50 „Przyczyny opadania liści w jesieni" pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Z Norwegii" (płyty). 18.50 „Jak się Jakub Drzazga z książką borykał" gawęda. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Augustyn Boczek—flet, Stanisław Pawlak—I skrzypce, Tadeusz Duszyński—II skrzypce, Józef Duszyński—III skrzypce, Jan Rakowski—viola d'amore i altówka, Mieczysław Rozmarynowicz—wiolonczela, Adam Ciechański—kontrabas, Władysław Raczkowski — fortepian. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Lwowska karta Wojciecha Bogusławskiego" — wieczór literacki. 21.30 Pieśni i arie polskie wykonają: Lucyna Szczepańska i Mieczysław Salecki (płyty). 22.00 „Śluby Jana Kazimierza" — oratorium Mieczysława Sołtysa w wyk. chóru Polskiego Tow. muzycznego, chóru „Lutnia-Macierz" oraz chóru „Bard", orkiestry Filharmonii lwowskiej.

Sarmacja (Będzin)—Brygada (Częstochowa) 4:1 (2:1)

Wczoraj odbył się w Będzinie na stadionie Sarmacji ciekawy mecz piłkarski między wicemistrzem jesiennym Zagłębia Dąbr. Sarmacją a częstochowską „Brygadą", mistrzem okręgu kieleckiego, która brała udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Będąca w doskonałej formie Sarmacja rozgromiła mistrza okręgu w stosunku 4:1. Gospodarze uzyskali prowadzenie już w 6 minucie ze strzału Płachty; w 14 minucie wynik podwyższył Priderak. Goście uzyskują jedyną bramkę w 34 minucie przez Cichockiego.

Po przerwie wyraźna przewaga Sarmacji, która uzyskuje jeszcze dwie bramki ze strzałów Wideraka i Cichonia.

Sarmacja nie wyzyskała karnego, który przestrzelił Cichoń.

Widzów około półtora tysiąca.

Sędziował b. dobrze p. Parzniewski z Sosnowca.

Zaznaczyć należy, że Brygada grała bez doskonałego Głowackiego.

Przedmecz: **Sarmacja rezerwa — Cynkownia 4:0.**

Przed rozpoczęciem meczu: Sarmacja — Brygada, gości powitał prezes Sarmacji p. Binkiewicz, wręczając następnie kwiaty kpt. Wołowcowi.

KSM NIWKA—020 SZOPIENICE 8:2

KSM Niwka pokonała u siebie śląski klub 020 z Szopienic w stosunku 8:2. Bramki dla zwycięzców strzelili: „Stasio" 3, Szlauer 2 i Baryń 2.

Pol. K. S.—Makabi 16:0 walkower
Drużyna Makabi schodzi z ringu

W ub. sobotę odbyło się w sali K. P. W. w Sosnowcu spotkanie bokserskie dwu miejscowych rywali Pol. KS i Makabi o mistrzostwo kl. B Śl ZOB.

Zawody zostały przerwane po walce Bajtnera (M) z Rędziakiem (P). Tło tego zajścia przedstawia się następująco: Rędziakowi pod koniec trzeciej rundy udaje się rozciąć przeciwnikowi brew nad prawym okiem. Sedzia ringowy p. Kulig uznał wobec tego Bajtnera za niezdolnego do dalszej walki, ogłaszając zwycięstwo Rędziaka przez techn. k. o.

Decyzja ta dała asumpt do ogólnej awantury. Niezadowolone z decyzji kierownictwo Makabi wycofało swą drużynę, wobec tego Policyjny wygrał spotkanie walkowerem.

Przedtem rozegrano dwie walki, których wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

w. musza: Grizgrin (M) — Korepta po zaciętej walce wygrywa na punkty Korepta;

w. kogucia: Welgrin (M) — Ziembiec (P); już w pierwszej rundzie Welgrin lewym prostym w serce nokautuje Ziembca;

w. piórkowa: Bajtner (M) — Rędziak (P). Walka w tej wadze zakończyła się wyżej opisanym incydentem, który spowodował niesłychaną awanturę na sali.

Dziwić się należy, że drużyna Makabi posiada tak mało wyrobienia sportowego, gdyż ten sposób reagowania na decyzję sędziego napewno nie przyczyni się do popularyzacji sportu wśród społeczeństwa. Z drugiej jednak strony należałoby, aby okręg delegował na zawody bardziej odpowiedzialnych i rutynowanych sędziów.

Sędziował na punkty p. Rzyman. Publiczności około 400 osób.

KRONIKA SPORTOWA

I. K. B. mistrzem Śląska

Wydział sportowy śl. OZB zweryfikował ostatnio odbyte zawody o drużynowe mistrzostwo bokserskie Śląska. Po tych weryfikacjach tabela przedstawia się jak następuje:

			punktów	
		spotkań	druż.	indywid.
1	I. K. B.	5	9	65:15
2	Policyjny KS	5	7	56:24
3	Slavia	5	7	54:24
4	Ruch	5	4	34:44
5.	B. K. S.	5	3	29:51
6	06 Mysłowice (wycofał się)			

Na podstawie tego tytuł mistrza przypadł drużynie I.K.B. z Świętochłowic, która jednakże prawdopodobnie nie będzie brała udziału w drużynowych mistrzostwach Polski na skutek ciężkich warunków finansowych.

Śląsk reprezentować będzie w tych rozgrywkach prawdopodobnie drużyna Ruchu z W. Hajduk.

Poznański związek pływacki odmówił przyjęcia klubu żydowskiego

Poznańskie kluby pływackie przeciwstawiły się przyjęciu do Związku okręgowego klubu żydowskiego „Barkochba", mimo że Polski Związek pływacki nakazał przyjęcie tego klubu do Związku okręgowego.

Jednocześnie kluby zapowiedziały, że gotowe są przystąpić do strajku, gdyby Polski Związek pływacki upierał się przy swoim nakazie.

Polski Związek pływacki nie dał jeszcze odpowiedzi na list poznańskich klubów.

—oOo—

MISTRZOSTWO KLASY C.

KS Strzelecki — KS Śmigły 1:0 (1:0)

Strzelecki po b. ciekawej walce pokonał KS Śmigły w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dnia zdobył Wosiński. Sdzia p. Puz b. dobry. Publiczności około 300 osób.

Aparat, który ułatwi latanie
i przyczyni się do spopularyzowania lotnictwa

Narodziła się nowa latająca na giroplan. Niektórzy technicy widzą w tym zapowiedź przewrotu w lotnictwie.

Już od kilku lat zanosiło się na przewrót. Autogiro de La Ciervy miało przed sobą ten sam cel, co wynaleziony obecnie giroplan — uwolnić samolot od konieczności rozwinięcia szybkości poziomej przed opuszczeniem ziemi.

Pierwsze próby skonstruowania maszyny, która wzlatywała bez startu, ze śmigą umieszczoną poziomo, datują się od wczesnych lat lotnictwa.

Wynalazca giroplanu Breguet, skonstruował swój pierwszy model jeszcze trzydzieści lat temu. Nazwa wynalazku oznacza, że maszyna „porusza się w obrocie". Breguet uzasadniał swój pomysł w ten sposób:

Przed wiekami człowiek wynalazł koło, aby zastąpić obserwowany w naturze ruch postępowy — ruchem obrotowym. Podobnie obrót skrzydeł powinien narzucać się umysłowi jako działanie bardziej mechaniczne niż lot ptaków bijących skrzydłami. Stąd pochodzi pomysł skrzydeł wirujących bezustannie dokoła osi. Można umieścić na tej samej osi nie jedną, lecz kilka par skrzydeł. Każda para zataczałaby okrąg wykonując ciągły wiraż. Całość będzie stanowiła jak gdyby

połączenie kilku aeroplanów.

Pierwszy model giroplanu nie wytrzymał jednak konkurencji z samolotem. Nie chciał oderwać się od ziemi. Wynalazca musiał zrezygnować z pracy nad udoskonaleniem swojej maszyny z powodu braku środków pieniężnych.

I tak minęło trzydzieści lat. Giroplan poszedł w zapomnienie. Co odczuwał wynalazca tej maszyny, która na razie uchodziła za poroniony pomysł — na widok wspaniałego rozwoju lotnictwa? Czy patrzył na to z goryczą, czy zagryzał się, nie wiadomo. Dość że kilka lat temu nastąpiło nowe doświadczenie, hiszpański inżynier de la Cierva skonstruował swoje

słynne autogiro

aparat z obracającym się daszkiem i aparat ten uniósł się w powietrze. Ale obracający się daszek wykonywa jedynie funkcję dodatkową, autogiro zawdzięcza lot śmidze umieszczonej pionowo, jak w zwykłym samolocie.

Wynalazek de la Ciervy przyniósł tę korzyść, że zapewniał aparatowi w locie bardziej stałą równowagę.

Każda śmiga obracająca się szybko podlega takim samym prawom jak bączek wprawiony w obrót: reakcja wypieranego powietrza działa na nią jak dotknięcie bączka palcem, może ona wywołać zboczenie z drogi, spowodować „fałszywe", jak to nazywają footbaliści. Daszek de la Ciervy uwalnia aparat od tego afektu.

Powodzenie wynalazku de la Ciervy **dodało otuchy do pracy Breguetowi,** który po kilkunastu latach przerwy po wojnie, zabrał się na nowo do teoretycznego opracowania swojego projektu. Możliwość udoskonaleń nie była jedynie kwestią czasu i myśli. Po wojnie wynalazca miał większe doświadczenie i większy zasób wiedzy lotniczej, miał też odpowiedniejsze materiały do skonstruowania aparatu.

Jako prezes SNA (francuskiego towarzystwa nawigacji powietrznej), zapowiedział referat na temat aparatów z poziomymi śmigami i podczas przygotowań do referatu wpadł na właściwe rozwiązanie zagadnienia,

które dręczyło go od lat

na ostateczne sformułowanie i wzory, które następnie przedstawił w czerwcu bieżącego roku Sorbonie paryskiej.

Breguet wyczerpująco opracował projekty całego szeregu aparatów zależnie od tonażu i szybkości przewidzianej. Pierwsze próby praktyczne ograniczały się od wzlotu na ustaloną z góry wysokość i do szybowania przez określony czas po linii prostej. Pokazy lotu dały tak wymowny wynik, że minister lotnictwa nie pozwolił dopingować aparatu i zalecił wynalazcy przygotować nowy aparat dla osiągnięcia szybkości 100 km na godzinę. Breguet przyjął ten warunek i spełnił go co do joty.

Giroplan osiągnął wyznaczoną szybkość, ponadto zatoczył 30 metrowy okrąg w powietrzu na wysokości 10 i 30 metrów. Aparat Bregueta

zdał więc egzamin

z pierwszych prób sprawności.

Są to dopiero pierwsze kroki nowego, czy też odrodzonego po trzydziestu latach aparatu, do którego może należy przyszłość komunikacji lotniczej.

Zima nadchodzi.
Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia.
Ratujmy ich od zimna i głodu.

ŻYCIE i SĄDY

Czy organizowanie i zakładanie przez pracownika w czasie trwania stosunku pracy własnego przedsiębiorstwa upoważnia pracodawcę do niezwłocznego wypowiedzenia.

Stanisław M. był przez szereg lat pracownikiem w firmie P. W połowie 1934 r. założył on pracując nadal w firmie P. własne przedsiębiorstwo pod nazwą E., którego działalność miała polegać na wyrobie artykułów konkurencyjnych dla firmy P. Pracodawcy Stanisława M. dowiedziawszy się o tym fakcie wydalili go bez odszkodowania. Stanisław M. wystąpił wobec tego do sądu pracy o trzymiesięczne odszkodowanie i niewyzyskany urlop. Sprawa zawędrowała w toku instancji do Sądu Najwyższego, który orzekł, że pojęcie „prowadzenia własnego przedsiębiorstwa", o którym mówi art. 9 rozp. o pracy pracowników umysłowych, jako o przyczynie natychmiastowego wypowiedzenia nie jest równoznaczne z „organizowaniem" lub „zakładaniem" przez pracownika takiego przedsiębiorstwa, gdyż czynności pracownika, zmierzające jedynie do utworzenia sobie warsztatu pracy, choćby takiego samego, w jakim on pracuje w czasie trwania stosunku pracy, nie jest jednoznaczne z prowadzeniem w tym czasie własnego przedsiębiorstwa i nie wytwarza jeszcze dla pracodawcy szkodliwej konkurencji, wobec czego nie upoważnia go do niezwłocznego rozwiązania umowy (C. I. 1475-35).

Kiedy odpowiedzialność ponosi lekarz, a kiedy Kasa chorych (Ubezpieczalnia).

W ostatnim zbiorze orzeczeń Izby cywilnej Sądu Najwyższego ukazało się ciekawe orzeczenie regulujące odpowiedzialność za niewłaściwe leczenie itp. byłych kas chorych, stosujące się obecnie do ubezpieczalni. W orzeczeniu tym S. N. stwierdza, że odpowiedzialność kas chorych z tytułu niewłaściwego leczenia przez jej lekarzy, względnie wadliwego zabiegu, mogłoby mieć miejsce w tych tylko przypadkach, gdyby udowodnione zostało bądź oczywiście nieostrożne powierzenie czynności wymagających daleko posuniętej specjalizacji osobie niewłaściwej (np. powierzenie dokonywania poważnych operacyj chirurgicznych lub ginekologicznych lekarzowi o innej specjalności), bądź takie ograniczenie lekarzy w wyborze środków lekarskich lub technicznych, względnie co do czasu przeprowadzenia kuracji, które mogło zaważyć na jej skutkach, bądź wreszcie w przypadku wadliwej organizacji pracy lekarzy kas chorych, polegającej np. na daniu lekarzom niefachowego personelu pomocniczego, poza zaś tymi wypadkami odpowiedzialność za ewentualne skutki kuracji lub wadliwość zabiegów leczniczych ponosi na ogólnych zasadach prawa sam lekarz, który zabiegów tych dokonał, względnie kurację zalecił.

Ze Zw. pracowników umysł.
P. i H. ZAGŁĘBIA DĄBR.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat: „W ub. tygodniu odbyło się plenarne zebranie zarządu Związku zawodowego pracowników umysłowych P. i H. Zagłębia Dąbr. wraz z przedstawicielami Kół Związku pod przewodnictwem prezesa p. Br. Góreckiego.

Zebranie poświęcono sprawom pomocy bezrobotnym, akcji FON., jak również omówiono działalność założonej ostatnio Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej Związku.

Po referacie prezesa, zebrani jednomyślnie postanowili wziąć jak najczynniejszy udział w poszczególnych zakładach w akcji pomocy bezrobotnym i FON., opodatkowując się na wymienione cele w granicach norm przewidzianych dla pracowników umysłowych. — Jednocześnie ustalono, że zgodnie z akcją zarządu Związku, przy współudziale jego członków w szeregu przedsiębiorstw już odpowiednie uchwały przeprowadzono.

W przedsiębiorstwach pozostałych, w których ze względów technicznych jeszcze odpowiedniej akcji nie przeprowadzono obecnie czynione są przez pracowników w tym kierunku odpowiednie przygotowania, i sprawy te w imię najżywotniejszych interesów społecznych zostaną załatwione.

Zebrani postanowili jak najusilniej dalej współpracować z komitetami, — gdyż akcja wymieniona musi być powszechna i dać wyniki zgodne z dobrem publicznym.

W końcu omówiono działalność w fazie początkowej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Związku, stwierdzono, iż została ona przyjęta z dużym zrozumieniem, co wyraziło się w licznym napływie członków i w złożonych przez nich oszczędnościach. Jest bowiem najwyższy czas, aby pracownicy umysłowi w życiu gospodarczym zmierzali po drodze twórczej inicjatywy.

Obligacje na które padły
premie po 500 zł.

Zamieszczamy poniżej drugą listę obligacji pożyczki inwestycyjnej, na które padły premie po 500 złotych:

Ser. N nr. 207 330 1619 2609 2310 4704 4484 5283 7669 7076 8891 9006 9051 9962 9531 10147 10322 11781 11492.

Ser. 18 nr. 215 1764 2181 2594 2881 3602 3250 4109 4542 3522 6138 8479 9619 10833 10643.

Ser. 14 nr. 633 656 718 162 1563 2849 2705 2468 3644 3440 3994 3753 3758 4686 4142 4594 5260 5942 8539 8239 8219 9428 10716 11860.

Ser. 16 nr. 659 322 182 1152 1224 1837 1409 2958 3434 3209 4387 4940 5981 5236 6398 2740 10283 16019 10600 11517.

Ser. 32 nr. 1739 1649 1647 1978 3109 3917 3519 3169 3655 7451 4825 5187 6245 6790 6849 8590 8772 8581 8214 8936 9969 10283.

Ser. 38 nr. 59 111 322 1784 1264 1848 2606 2652 2447 3822 3760 4277 4584 4351 4062 5776 5292 5468 6209 7228 7250 7380 8572 8927 8461 8843 8289 9239 9351 9439 10936 10658 10660 10129 11201 11448 11755 11653 11196 11702 11457.

Ser. 40 nr. 812 1647 2180 3975 3492 3807 3177 3635 4563 4665 5406 5325 6584 7436 7989 7469 8067 9452 9181 10297 11986.

Ser. 41 nr. 33 986 1681 2571 3044 4753 4107 5203 6712 7452 10722 10079 10733 11720 11245

Ser. 6 nr. 12376 13774 18548 13414 17695 18384 18582 18296 18655 19585 19669 20792 21375 21825 21179 22712.

Ser. 13 nr. 12539 12341 13880 14087 14500 15283 15284 16995 16705 16026 16274 16925 17187 18841 19242 19489 20281 21814 22107 22716.

Ser. 14 nr. 12526 13901 13245 16705 17512 19018 18956 19232 21605 22486 22333.

Ser. 6 nr. 12384 12044 13668 18954 18253 14574 14067 15628 17307 17165 18504 20085 20774 21096 22416.

Ser. 32 nr. 12555 12592 13850 13615 16804 16015 18875 18709 19069 20904 21301.

Ser. 38 nr. 12316 18473 13966 13777 13126 13934 13875 14817 15041 15716 15065 16167 16071 16575 17342 17795 16697 18335 19643 19457 19897 19024 20861 21620 21888 21475 21164 21914 21309.

Ser. 40 nr. 12428 12434 13462 13922 15161 15619 16142 16797 17697 17116 21689 22309 22954 22290.

Ser. 41 nr. 12407 13120 14507 14684 15872 15537 15815 17750 18958 13984 18956 16150 19460 20095 20316 2098 21822 22475 21159 22659..

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

9 Poniedziałek	Dziś Teodora, Ursyna Jutro Andrzeja Wschód słońca 6 m. 46. Zachód „ 16 m. 10.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
PALACE: „Trędowata".

Poświęcenie poczty
W SOSNOWCU

Wczoraj odbyła się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia gmachu pocztowego przy ul. 3 Maja. O godz. 12 pracownicy Urzędu pocztowo - telegraficznego wymaszerowali ze sztandarem na nabożeństwo do kościoła. Poświęcenia, po nabożeństwie dokonał ks. kan. Jankowski wygłaszając następnie krótkie przemówienie, zakończone złożeniem życzenia, aby praca w tym gmachu odbywała się z pożytkiem dla ogółu. Następnie przemawiał naczelnik wydziału z Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie p. Bartyzel, w długim przemówieniu charakteryzując znaczenie poczty we współczesnym życiu oraz wyjaśniając szczegółowo rozmiary nowego budynku pocztowego.

Na uroczystość poświęcenia przybyli pp.: wicestarosta Heynar, ppułk. Smelkowski, ks. kan. Jankowski, ks. kan. Raczyński, dyr. Izby P. H. p. K. Gadomski, wicedyrektor Izby p. Siekański, przedstawiciele prasy i in.

Uroczystość zakończona została wpisywaniem się do księgi pamiątkowej. P. Lazar dokonał zdjęć fotograficznych.

× **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW Z ZAKRESU NAUKI SZKOŁY POW.** odbędą się przed państwową komisją egzaminacyjną w dniu 13 bm. o godz. 8 rano w szkole powsz. nr. 7 w Sosnowcu, ul. Żytnia 12. — Podania o dopuszczenie do egzaminu należy kierować do Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 9 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych sztuka M. Hemara pt. „FIRMA".

Jutro dnia 10 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych sztuka M. Hemara pt. „FIRMA".

× **„JAK POWSTAJE WĘGIEL".** Staraniem Bratniej pomocy Federacji PZOO przy kopalni „Dorota" odbył się wczoraj w Strzemieszycach, w sali kina „Paw" odczyt wygłoszony przez dr. A. Piwowara na temat „Jak powstaje węgiel". Odczytu wysłuchało z dużym zainteresowaniem około 600 osób. Na odczyt przybył również dyrektor kopalni „Dorota" inż. S. Knothe, żywo interesujący się działalnością „Bratniej pomocy Federacji PZOO". Odczyt nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

× **ODZIEŻ SŁUŻBOWA KOLEJARZY.** Min. komunikacji postanowiło, aby: 1) czas noszenia kożuchów i kożuszków przedłużony był o rok z 5 lat do 6 lat, a u strażników kolejowych z 6 do 7 lat 2) czas noszenia odzieży służbowej (z wyjątkiem kurtek letnich) wydanej pracownikom w 1936 r. za lata ubiegłe, liczył się od października rb., 3) termin wydania kurtek letnich (należnych za r. b. i za lata ub.), które nie były wydane w r. b., przesuwa się na 1 kwietnia 1937 r., czas noszenia tych kurtek będzie się liczył od tejże daty.

Okradzenie artysty
TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę w godzinach wieczorowych w czasie premiery sztuki „Firma" nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania artysty i reżysera teatru miejskiego w Sosnowcu p. Józefa Cornobisa, zam. w gmachu teatru na parterze.

Złodzieje po otworzeniu drzwi wytrychem ogołocili doszczętnie mieszkanie artysty. Zabrali nawet przygotowaną dla p. Cornobisa kolację.

Fakt okradzenia mieszkania stwierdził dopiero p. Cornobis po powrocie ze sceny do domu.

Zawiadomiona o kradzieży policja sporządziła odpowiedni protokuł. Jak się dowiadujemy, z całego dobytku artysty ocalało tylko kilka ubrań, które w owym czasie znajdowały się w jego garderobie za kulisami.

P. Grzeszolski na zjeździe
PRAWNIKÓW W KATOWICACH

Na jedno z posiedzeń Ogólnopolskiego Zjazdu prawników w Katowicach przybył p. Grzeszolski Paweł ze swą żoną.

Obecność p. Grzeszolskiego wywołała niemałą sensację wśród uczestników Zjazdu. P. Grzeszolscy nie posiadając kart wstępu zmuszeni byli salę obrad opuścić.

× **PORANEK MUZYCZNY KU CZCI ŚW. CECYLII.** Dnia 22 bm. w auli gimnazjum państw. im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się poranek muzyczny urządzony staraniem Koła opieki przy szkole muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu, ku uczczeniu patronki muzyki św. Cecylii. W poranku udział biorą profesorowie tej uczelni oraz zaawansowani uczniowie i uczenice klasy wokalnej tejże szkoły Program obejmuje cykl pieśni zmarłego niedawno wielkiego kompozytora polskiego, St. Niewiadomskiego. Poza tym wykonane będą utwory, stanowiące perły twórczości muzyki polskiej. Koncertem tym będzie godnie uczczone święto patronki muzyki.

× **WYPŁATA DODATKU DROŻYŹNIANEGO DLA DYREKT. SZKÓŁ.** — Najw. Trybunał Adm. uchylił decyzję Ministerstwa oświaty w sprawie niewypłacania 10 proc. dodatku drożyźnianego, ustalonego ustawą z 18 grudnia — 1926 do dodatku dyrektorskiego. Na podstawie brzmienia wyroku NTA. — wszyscy dyrektorzy szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych, mają prawo otrzymać za okres od 1 stycznia 1927 do 1 lutego 1934 10 proc. dodatku także od dodatku dyrektorskiego, wynoszącego 225 punktów miesięcznie. Orzeczenie to daje podstawę zainteresowanym dyrektorom do roszczeń o wypłatę wspomnianego dodatku z skarbu państwa.

× **PRZEMYTNICY Z CZELADZI.** Na zielonej granicy w pobliżu Brzozowic Kamienia zatrzymał patrolujący strażnik graniczny mieszkańców Czeladzi, Józefa Wróbla i Stanisława Grendę, którzy mieli przy sobie kilka pęcherzy maggi, większą ilość zapalniczek, karty do gry i t.p., pochodzących z przemytu.

Krwawa zabawa weselna w Olkuszu
jeden z pobitych dogorywa w szpitalu

W mieszkaniu Jana Marszałka w Olkuszu odbywała się dnia 7 bm. huczna zabawa weselna.

W pewnym momencie między tańczących biesiadników wmieszała się grupa nieproszonych gości, miejscowych łobuzów, wszczynając burdy i awantury.

Wyproszeni przez gospodarza awanturnicy rzucili się z nożami na obecnych, urządzając krwawą masakrę, w wyniku której ciężko ranni zostali bracia Jan i Bolesław Jurka, W. Michalski i inni.

Dogorywającego Jana Jurka przewieziono do szpitala w Olkuszu.

Przybyła na miejsce krwawej bójki miejscowa policja aresztowała nożowników Jana Kazibuta, Tedeusza Wawszczyka, W. Piontka i Jana Soleckiego.

Najbezpieczniejsza kasa pancerna

Jak wiadomo, otwarcie kasy pancernej nie przedstawia obecnie dla doświadczonego włamywacza większych trudności. W związku ze wzrostem bandytyzmu i napadów na kasy pancerne, wynalazcy prześcigają się wzajemnie w konstruowaniu „niezdobytych" kas, nieprzystępnych dla „rakarzy".

Jeden z bankierów węgierskich zainstalował ostatnio w swym skarbcu kasę ogniotrwałą, która rzeczywiście ma być „najbezpieczeniejszą kasą na świecie". Kasa ta zrobiona jest z najtrwardszej stali, ściany jej posiadają grubość 34 cali, a waży ona 35 ton. Zamknięcie „niezdobytej kasy" jest bardzo skomplikowane, istnieje w niej bowiem 1000 możliwych kombinacyj, zatem włamywacz nigdy nie może natrafić na właściwą.

Dziurki od zamku kasy zamykają się automatycznie, tak że nie można włożyć do nich dynamitu, aby wysadzić kasę, w powietrze. Co więcej, nawet gdyby udało się komuś oderwać zamki, to i tak drzwiczki się nie otworzą, ponieważ przytrzymują je specjalne urządzenia, których mechanizm znają tylko wtajemniczeni.

Złośliwi twierdzą, że otwarcie tej nie zwykłej kasy pancernej przedstawia nielada trudność nawet... dla właściciela.

DROBNE OGŁOSZENIA

Reklama jest dźwignią handlu!

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

9)

— Trzeba wszystkiego popróbować, proszę pana — zauważył Tom flegmatycznie, a pan jego wzruszył ramionami.

— Proszę nie zapominać o ubraniu, a potem zawiadomić Spittering Farm, że będę tam niebawem.

W godzinę Tom z pedantyczną skrupulatnością wykonał wszystko, co mu polecono. Odpruł guziki i sprzączki od ubrania i sztukę po sztuce, wpakował do kuchennego pieca. Kiedy się nareszcie z tym załatwił, otworzył na wszelki wypadek okna i lufciki, a nawet puścił w ruch wentylator elektryczny. Na Jawie nie byłoby takiego ambarasu z powodu niewielkiej kropelki krwi, ale Tom był człowiekiem, który sumiennie i bez sprzeciwu przystosowywał się do wszelkich warunków.

Na kilka minut przed drugą dobrze ubrany starszy pan yszedł z domu. Nie był zbyt piękny ze swoją wielką, baranią twarzą i odstającymi uszami, ale robił nadzwyczaj solidne wrażenie, a to było najważniejsze.

ROZDZIAŁ V.

Z głęboką zmarszczką pomiędzy brwiami i z grymasem na ładnych ustach Grace Wingrowe siedziała za kulisami maleńskiego teatrzyku „Parisiana". Wszystko się w niej gotowało z oburzenia. Miała wrażenie, że jej obecna posada, trzecia w ciągu ostatniego roku, miała się już ku końcowi, ale ta perspektywa śprawiała jej raczej ulgę, niż przerażała. Znów wpadła i była zdania, że im prędzej się stąd wydostanie, tym lepiej.

Gdy na jej biuro nałożono pieczęcie sądowe, dala się skusić ogłoszeniu, obwieszczającemu, że poszukiwana była urzędniczka „z nienaganną znajomością francuskiego dla instytucji kulturalnej", i wylądowała ostatecznie w intymnym kabarecie „Parisiana", w południowo - zachodniej dzielnicy Londynu. Tutaj obarczono ją nie tylko załatwianiem acałej bieżącej korespondencji, ale nawet zestawianiem programu dziennego, ponieważ wiecznie zajęty, tęgi dyrektor hołdował zasadzie, że należy za możliwie najmniejszą płacę żądać możliwie największej pracy. Za to wolno jej było grać wieczorem role sprytnych, dyskretnych pokojówek w pikantnych farsach francuskich, które sama musiała przekładać na język angielski.

Tysiąc innych dziewcząt widziało by w tym spełnienie swych najgorętszych pragnień, Grace jednakże od samego początku ustosunkowała się do swej dodatkowej pracy niesłychanie wrogo. Miała dwadzieścia trzy lata, była wysoka, ciemnowłosa i bezwątpienia ładna, ale do gry scenicznej nie miała ani talentu, ni ochoty. Tylko trzeźwa świadomość, że jej majątek ogranicza się do kilku funtów, powstrzymała ją przed ucieczką z „kulturalnej instytucji" już następnego dnia po przyjrzeniu się warunkom pracy. Nie robiła jednakże z tego tajemnicy, jak bardzo niesympatyczne jest dla niej to poboczne zajęcie.

Tym razem miała jednak Grace Wingrove awansować i objąć również jedną z głównych ról w programie — młodej damy w wannie — i z tego właśnie powodu doszło do awantury.

— Tego nie zrobię! — zawołała z oburzeniem, ale zgryźliwy reżyser o twarzy przypominającej dziadka do orzechów, grający zazwyczaj nabijanych w butelkę rogaczów, miał właśnie wyjątkowo zły dzień.

Wściekły był, zresztą, zawsze. Gotowała się w nim wściekłość przeciwko całemu gatunkowi aktorskiemu, którym gardził, przeciwko dyrektorowi, który płacił mu taką nędzną gażę, przeciwko pannie Glorii Ormond, gwieździe zespołu, która go stale dręczyła do niemożliwości. Dziś już, podczas pierwszej sceny, nazwała go „starym idiotą", ponieważ zaś była wpływowa, a reżyser nie chciał z trzaskiem wylecieć z teatru, zagryzł więc tylko do krwi wargi.

Toteż opór Grace Wingrove natrafił na najwłaściwszy moment.

— Zrobi pani! — ryknął jej w odpowiedzi — to przecie jedyna rola, do której się pani w ogóle nadaje! Gdybyśmy tu mieli przyzwoity teatr, nigdy by pani nie trafiła na scenę inaczej, jak w wannie, albo w łóżku. Oczywiście w roli śpiącej! Nie potrafi pani ani stać, ani chodzić, a kiedy pani otwiera usta, dostaje się boleści żołądka.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI